

Mikołaj z Kuzy

SYNOSTWO BOŻE
ŁÓW MĄDROŚCI
SZCZYT KONTEMPLACJI

SERIA DWUJĘZYCZNA

AD FONTES

Pod redakcją
MIKOŁAJA OLSZEWSKIEGO

Kolegium Redakcyjne

Bożena Chmielowska • Juliusz Domański • Andrzej I. Dumala
Agnieszka Kijewska • Kazimierz Marciniak OP • Władysław Seńko
Ryszard Tatarzyński

TOM XXXII

Mikołaj z Kuzy

Mikołaj z Kuzy

SYNOSTWO BOŻE
ŁÓW MĄDROŚCI
SZCZYT KONTEMPLACJI

Przekład, wstęp, opracowanie przypisów i komentarza
Antoni Śmist

Wydawnictwo Marek Derewiecki
Kęty 2023

Tytuły oryginałów:
De filiatione Dei
De venatione sapientiae
De apice theoriae

© 2023 for the Polish translation and introduction by Antoni Śmist
© 2023 for the Polish edition by Wydawnictwo Marek Derewiecki

Wydanie pierwsze

Recenzent: ks. dr Rafał Wilkołek
Przekład, wstęp, opracowanie przypisów i komentarza:
dr Antoni Śmist (Centrum Studiów Mediewistycznych,
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; ORCID: 0000-0002-
9760-1835)
Opracowanie redakcyjne i korekta: Maria Józwicka
Skład tekstu i projekt okładki: Łukasz Derewiecki

Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Edukacji i Nauki
pod nazwą „Regionalna Inicjatywa Doskonałości” w latach 2019–2023
(nr projektu 028/RID/2018/19, kwota finansowania 11 742 500 zł).



Minister
Edukacji i Nauki

ISBN 978-83-66941-73-1

Wydawnictwo Marek Derewiecki
ul. Szkotnia 29a, 32-650 Kęty
tel./fax 33 8454149, 603931607
e-mail: wydawnictwo@derewiecki.pl
księgarnia: www.derewiecki.pl
dystrybucja: tel. 502637305

WSTĘP

Mikołaj Kuzańczyk (1401–1464) jest autorem kilkudziesięciu pism o charakterze filozoficzno-teologicznym, a także niemal trzystu obfitujących w treść filozoficzną kazań. Jego twórczość – powstała u schyłku średniowiecza, a zwiastująca już nową epokę – może stanowić punkt odniesienia dla różnych tradycji filozoficznych, tym bardziej że sam Kuzańczyk do różnych tradycji w swojej twórczości się odwołuje (m.in. tradycja neoplatońska, arystotelesowska, augustyńska, mistyczna, hermetyczna). Wobec tego próbuje się odczytywać myśl Kuzańczyka przez pryzmat różnych siatek pojęciowych, także tych późniejszych, i tak w jednej interpretacji jego filozofia przybiera kształty anzelmiańskie czy proklosowe, by w innej stać się przedświtem myśli Heideggera albo zapowiedzią współczesnej fizyki¹. Zresztą już za życia Kuzańczyka występował niemały problem interpretacji

¹ Oczywiście nie jest to żaden zarzut wobec badaczy, ale zarys sytuacji problemowej, w której trzeba się jakoś odnaleźć, jeśli chcemy wypracować ogólny, syntetyczny obraz dzieła Kuzańczyka. Żeby nie być gołosłownym: anzelmiańskie korzenie myśli Kuzańczyka przedstawia między innymi J. HOPKINS, *Nicholas of Cusa's Intellectual Relationship to Anselm of Canterbury*, w: *Cusanus. The Legacy of Learned Ignorance*, ed. P.J. Casarella, Washington: CUA Press, 2006, s. 54–73, z kolei o powiązaniach z neoplatonizmem Proklosa pisze S. GERSH, *Nicholas of Cusa, w: Interpreting Proclus. From Antiquity to the Renaissance*, ed. S. Gersh, Cambridge: Cambridge Univ. Press, 2014, s. 318–349. Z Heideggerem wiąże Kuzańczykową koncepcję Boga jako *posse ipsum* P.J. CASARELLA, *Nicholas of Cusa and the Power of the Possible*, „American Catholic Philosophical Quarterly” 64/1 (1990), s. 7–34. Z kolei wzmianki o Kuzańczyku w kontekście rozwoju nauk przyrodniczych można znaleźć w: E. CASSIRER, *O teorii względności Einsteina. Studium z teorii poznania*, tłum. P. Parszutowicz, Kęty: Wyd. Marek Derewiecki, 2006, s. 28–29; TENŻE, *Individuum und Kosmos in der Philosophie der Renaissance*, Wiesbaden: Vieweg Teubner Verlag, 1927, s. 20–25. G. MINOIS, *Kościół*

jego pism, stanowiący w tym przypadku kolejną odsłonę dysputy na temat istoty teologii mistycznej².

W niniejszym wydaniu prezentowane są przekłady trzech tekstów Mikołaja z Kuzy: *De filiatione Dei*, czyli *Synostwo Boże* (1445), *De venatione sapientiae*, czyli *Łów mądrości* (1463) i *De apice theoriae*, czyli *Szczyt kontemplacji* (1464). Teksty te, chociaż nie tworzą tryptyku, mogą razem pełnić funkcję wprowadzenia do jego myśli. Wybór akurat tych trzech tekstów wynika bowiem z przekonania, że dobrze pokazują one pewne niuanse filozofii Kuzańczyka, który zachowuje w swoich rozważaniach zasadniczą ciągłość i jedność, a metafizyczna nić łącząca te trzy dziełka jest łatwo dostrzegalna. Są one zresztą stosunkowo łatwe w lekturze, ponieważ nie zawierają takiego zagęszczenia pojęć jak na przykład traktat *De docta ignorantia* (1440)³ czy nieprzełożone jeszcze na język polski i szczególnie zawile dzieło *De coniecturis* (1442/1443).

Wspomniana nić łącząca trzy przedstawione tutaj teksty jest następująca: są one zachętą do życia intelektualnego, życia życiem intelektu, który stanowi o obrazie Bożym w człowieku i pozwala nam się na Boga otworzyć. Taki jest też główny temat pierwszego z wymienionych tekstów, *Synostwa Bożego*. Ale życie intelektualne, poza tym że prowadzi nas do prawdy i do Boga, otwiera przed nami również problem wielości stanowisk i deklaracji, co prawdą jest, a co nie jest. By poprawnie myśleć, musimy zapoznawać się z tekstami innych autorów, badać je, dociekać ich znaczenia i w ten sposób mozolnie docierać do prawdy. O tym właśnie traktuje drugi tekst, *Łów mądrości*, napisany z wykorzystaniem przełożonych w 1433 r. przez

i nauka. Dzieje pewnego niezrozumienia. Od Augustyna do Galileusza, tłum. A. Szymanowski, Warszawa: Wyd. Bellona, 1995, s. 289 i n.

² Zob. M. ZIEBART, *Laying Siege to the Wall of Paradise: The Fifteenth-Century Tegernsee Dispute over Mystical Theology and Nicholas of Cusa's Strong Defense of Reason*, „Journal of Medieval Religious Cultures” 41/1 (2015), s. 41–66.

³ Polski przekład: MIKOŁAJ Z KUZY, *O oświeconej niewiedzy*, tłum. I. Kania, Warszawa: Wyd. Aletheia, 2014.

Ambrozego Traversariego *Żywotów i poglądów słynnych filozofów* Diogenesa Laertiosa⁴. Jednakże wielość systemów nie może stanowić ostatniego słowa intelektu, który poszukuje prostej intuicji poznawczej. Tego dotyczy trzeci z przygotowanych tutaj tekstów, czyli *Szczyt kontemplacji*.

1. SYNOSTWO BOŻE (1445)

Kuzańczyk swoje traktaty filozoficzne zaczyna pisać dosyć późno. Pierwszy tego rodzaju tekst, *De docta ignorantia*, wychodzi spod jego ręki, gdy ma prawie czterdzieści lat (1440) i gdy ma już na koncie kilka pism z lat 1433–1436 dotyczących spraw raczej bieżących: pisze przeciwko husytom, o utrakwizmie, o relacji między władzą papieża i soborem, o kwestii rachuby czasu. W latach 1440–1445 (czyli w czasie poprzedzającym powstanie *Synostwa Bożego*) pisze przeciwko amadeistom (tzn. zwolennikom Amadeusza VIII, który był antypapieżem), zabiera ponownie głos w sprawach eklezjologicznych, komponuje wspomniany już traktat *De coniecturis* (1442/1443) i pisze dwa mniejsze dziełka filozoficzno-teologiczne *De Deo abscondito* (1444/1445)⁵ i *De quaerendo Deum* (1445)⁶. W tym roku pisze też dwa teksty matematyczne (*De geometricis transmutationibus* i *De arithmetiis complementis*), a także rozpoczyna prace nad traktatem *De dato patris luminum* (1445/1446)⁷.

⁴ Kuzańczyk podaje tytuł *De vitis philosophorum (O żywotach filozofów)*. Łów mądrości, Prolog, n. 1. M. WATANABE, *Nicholas of Cusa – A Companion to his Life and his Times*, ed. G. Christianson, Th.M. Izbicki, Farnham: Ashgate, 2011, s. xxvii.

⁵ Polskie przekłady: MIKOŁAJ Z KUZY, *O Bogu ukrytym*, w: TENŻE, *O oświeconej niewiedzy*, s. 231–237; TENŻE, *Dialog o Bogu ukrytym*, w: A. SYNOWIECKI, *Mikołaja z Kuzy spotkanie z Absolutem*. „Dialog o Bogu ukrytym”, „Studia Gdańskie” 5 (1983), s. 167–220.

⁶ Polski przekład: MIKOŁAJ Z KUZY, *Rozprawa o szukaniu Boga*, tłum. I. Kania, „Kronos” 37/2 (2016), s. 41–51.

⁷ Chronologię przedstawiam za: M. WATANABE, *Nicholas of Cusa – A Companion to his Life and his Times*, s. xix–xxii.

Ta chronologia jest o tyle istotna, że we wcześniejszych tekstach (mam tu na myśli przede wszystkim *De docta ignorantia*, *De coniecturis*, *De Deo abscondito*) problem poznania Boga zdaje się być rozwiązywany w duchu apofatyizmu, czasem bardzo skrajnego, i tak też często Kuzańczyk jest w literaturze przedstawiany – jako ktoś, kto przeczy możliwości poznania Boga przez ludzki intelekt. Nie ma tu miejsca na interpretację tychże pism, ważne jest jednak to, że w *Synostwie Bożym* problem poznania Boga, a przede wszystkim problem napięcia między tym, co negatywne, a tym, co pozytywne, w poznaniu, jest dobrze wyeksponowany i pozwala lepiej uchwycić Kuzańczykowe stanowisko. Bo że jakimś rodzajem poznania Boga dysponować musimy, o tym świadczy już sama możliwość osiągnięcia intuicji intelektualnej, określanej mianem ‘synostwa’ czy też ‘przebóstwienia’ (gr. θείωσις)⁸.

Już w punkcie wyjścia rozważań Kuzańczyk kreśli zarys tego napięcia. Zwraca się do bezpośredniego adresata, bliżej nam nieznanego Konrada z Wartbergu, deklarując, że to gorliwość badań i liczne ponaglenia Konrada skłaniają go do podjęcia zagadnienia synostwa i przedstawienia pewnych ‘koniektur’ na podstawie zawartego w Ewangelii wg św. Jana zapewnienia, że możemy stać się dziećmi Boga dzięki Jego łasce⁹. Napięcie, o którym mówię, przebiega na linii: ‘koniektura’ – autorytet Pisma.

Termin ‘koniektura’ (*coniectura*) jest problematyczny z tego względu, że w języku polskim oznaczać może poprawkę do tekstu bądź przypuszczenie, w języku łacińskim posiadając przede wszystkim to drugie znaczenie. Jean-Michel Counet zwraca jednak uwagę na specyficzny sens tego terminu w pismach Kuzańczyka, wskazując, że chociaż w literaturze filozoficznej wyraz *coniectura* może oznaczać poznanie niepewne i niebezpośrednie (domysł, przypuszczenie), to u Kuzańczyka nie musi wcale

⁸ Obszerne opracowanie zagadnienia *theosis* w myśli Kuzańczyka można znaleźć w monografii: N.J. HUDSON, *Becoming God. The Doctrine of Theosis in Nicholas of Cusa*, Washington: CUA Press, 2007.

⁹ *Synostwo Boże*, n. 51.

wyrażać niepewności, natomiast zawsze oznacza pewną perspektywę poznawczą czy też jej konkretny wyraz¹⁰.

Należy przy tym zaznaczyć, że chodzi tutaj przede wszystkim o ujęcie relacji między poznaniem ludzkim i boskim. Koniektura u Kuzańczyka oznacza po prostu poznanie nieabsolutne bądź rezultat takiego poznania, stąd mylący mógłby być przekład ‘przypuszczenie’, ‘domysł’ bądź podobne. Kuzańczykowi nie chodzi bowiem o to, że obok poznania koniekturalnego dysponujemy jakimś innym, wyższym rodzajem poznania (np. matematycznego), ale że każde poznanie, na jakie możemy się zdobyć, jest poznaniem ograniczonym, skończonym i przeciwstawionym absolutnemu, nieskończonemu poznaniu, jakim dysponuje Bóg. Poznanie koniekturalne może być pewne, tak jak pewność zazwyczaj się rozumie (np. na gruncie matematyki), ale nie może objąć pełni Bożej mądrości, ponieważ ta jest nieskończona¹¹. Ale

¹⁰ J.M. COUNET, *Mathématiques et dialectique chez Nicolas de Cuse*, Paris: Vrin, 2000, s. 297–299.

¹¹ Kuzańczyk definiuje „koniekturę” w traktacie *De coniecturis* jako „twierdzenie uczestniczące w prawdzie w różności” (*De coniecturis*, I, XI, n. 57: „Coniectura igitur est positiva assertio, in alteritate veritate, uti est, participans”). Chociaż koniekturalność nie jest definiowana w kategoriach pewności i niepewności, to jednak kwestia pewności – jak staram się pokazać w toku wywodu – odgrywa istotną rolę w rozważaniach Kuzańczyka, ponieważ poszukuje on Boga jako czegoś poza wszelkim wątpleniem. Chociaż dane koniekturalne twierdzenie może być pewne, to jednak nie jest pewnością samą, której Kuzańczyk poszukuje i która jest pewnością wszystkich bez wyjątku twierdzeń prawdziwych. Można to sobie za Kuzańczykiem wyobrazić jako okrąg (reprezentujący pewność), w który próbujemy wpisać wielokąt (reprezentujący określone, pewne poznanie) – niezależnie od tego, ile kątów byśmy dodali do wielokąta, aby dokładniej pokrywał się z okręgiem, nigdy nie pokryje się z nim całkowicie, a będzie jedynie coraz ściślej się z nim pokrywał. Dążenie do prawdy jest właśnie wpisywaniem wielokątów w okrąg czy też dodawaniem owych kątów. To, że wielokąty nigdy się z okręgiem nie pokryją całkowicie, nie oznacza wcale, że nie pozostają w określonej względem niego relacji – i to ta relacja czyni nasze poznanie prawdziwym, choć niebędącym Prawdą samą. MIKOŁAJ z KUZY, *O oświeconej niewiedzy*, I, III, s. 19–20. W przypadku oryginalnych tekstów Kuzańczyka korzystam z wydania krytycznego *Opera omnia iussu et auctoritate Academiae*

przecież – w co jako chrześcijanie wierzymy – sama ta Mądrość uwikłała się w skończoność w osobie Chrystusa, który stanowi pomost łączący skończone z nieskończonym. Dlatego konieczne jest przyjęcie autorytetu Pisma, ale do tego z kolei konieczna jest odpowiednia postawa: gorące pragnienie poznania Boga, wspomniana już „gorliwość badań”, która cechuje Konrada.

Jednak taka postawa duchowa nie jest wymagana wyłącznie do zgłębiania danych Objawienia. Jest ona nieodzowna przy każdego rodzaju dociekaniach, co wynika w ujęciu Kuzańczyka z samej natury człowieka. Jak czytamy w traktacie *De docta ignorantia*, intelekt nasz poznaje przez „miłosny uścisk” (*amorosus amplexus*), kiedy łączy się z tym, co poznawane, jako z upragnioną prawdą lub przynajmniej jakimś jej określonym aspektem¹². Poznawanie świata i otwieranie się na autorytet Pisma są aktywnościami wyrastającymi z tego samego korzenia, którym jest pragnienie prawdy. Skoro jednak prawdy w jej pełni nie jesteśmy w stanie poznać z uwagi na napięcie między nieskończoną mądrością Boga a koniekturalnością naszego poznania, to musimy otworzyć się na autorytet Pisma i osobę Chrystusa.

Czym zatem jest synostwo? Najogólniej rzecz ujmując, jest ono kresem procesu poznawczego czy też, by posłużyć się słowami samego Kuzańczyka, „jest najwyższym rodzajem doskonałości, którą nazywa się poznaniem lub intuicyjnym oglądem Boga i Słowa”¹³. Takie stwierdzenie może dziwić, jako że współcześnie często lekceważy się konieczność rzetelnego poznania w życiu chrześcijańskim i przedkłada się nad nie moralność działań i uczuć. Takie głosy pojawiały się też w czasach Kuzańczyka na przykład w kontekście wspomnianych już dysput na temat teologii mistycznej – i przeciwko temu Kuzańczyk

Litterarum Heidelbergensis ad codicum fidem edita (Lipsk – Hamburg, 1932–); informacje dotyczące konkretnych cytowanych tutaj tekstów zamieszczam w zamykającej to wprowadzenie bibliografii.

¹² *De docta ignorantia*, I, I, n. 2.

¹³ Tamże, I, n. 52.

SPIS TREŚCI

Wstęp – Antoni Śmist	5
1. <i>Synostwo Boże</i> (1445)	7
2. <i>Łów mądrości</i> (1463)	13
3. <i>Szczyt kontemplacji</i> (1464)	26
4. Podsumowanie	34
Bibliografia	37

TEKST, PRZEKŁAD, PRZYPISY

<i>De filiatione Dei</i>	46
<i>Synostwo Boże</i>	47
<i>De venatione sapientiae</i>	92
<i>Łów mądrości</i>	93
Reverendissimi domini Nicolai cardinalis Sancti Petri ad vincula prologus libri <i>De venatione sapientiae</i>	92
Prolog do książki <i>Łów mądrości</i> wielce czcigodnego Mikołaja, kardynała świętego Piotra w okowach	93
Capitulum I. Sapientiam pastum esse intellectus	94
Rozdział I. Mądrość jest pokarmem intelektu	95
Capitulum II. Quo principio rationes sapientiae perquisivi	100
Rozdział II. O tym, za pomocą jakiej zasady badałem podstawy mądrości	101
Capitulum III. Quo discursu ratio venatur	102
Rozdział III. O tym, za pomocą jakiego dyskursu rozum prowadzi poszukiwania	103
Capitulum IV. Quomodo exemplo artis logicae se iuvat	106
Rozdział IV. O tym, w jaki sposób [rozum] wspomaga się przykładem sztuki logiki	107
Capitulum V. Quomodo exemplo geometrico proficit	110
Rozdział V. O tym, w jaki sposób korzysta z przykładu geometrycznego	111
Capitulum VI. Dilucidatio ipsius posse fieri	112
Rozdział VI. Wyjaśnienie owego móc-się-stać	113
Capitulum VII. Quod una est causa ipsius posse fieri omnia	116
Rozdział VII. O tym, że jedna jest przyczyna móc-się-stać wszystkim	117

Capitulum VIII. Quomodo Plato et Aristoteles venationem fecerunt	122
Rozdział VIII. O tym, w jaki sposób Platon i Arystoteles przeprowadzali poszukiwania	123
Capitulum IX. Quomodo Sacrae Litterae et philosophi idem varie nominarunt	128
Rozdział IX. O tym, w jaki sposób Pismo Święte i filozofowie nazywali to samo różnie	129
Capitulum X. Quomodo sapientes posse fieri nominarunt	134
Rozdział X. O tym, jak mędracy nazywali mój-się-stać	135
Capitulum XI. De tribus regionibus et decem campis sapientiae	138
Rozdział XI. Trzy regiony i dziesięć pól mądrości	139
Capitulum XII. De primo campo, doctae scilicet ignorantiae	138
Rozdział XII. Pole pierwsze: Uczona niewiedza	139
Capitulum XIII. De secundo campo, possesset	144
Rozdział XIII. Pole drugie: Mój-jest	145
Capitulum XIV. De tertio campo, scilicet non aliud	150
Rozdział XIV. Pole trzecie: Nieinne	151
Capitulum XV. De quarto campo, scilicet lucis	154
Rozdział XV. Pole czwarte: Światło	155
Capitulum XVI. De eodem	160
Rozdział XVI. O tym samym	161
Capitulum XVII. De eodem	162
Rozdział XVII. O tym samym	163
Capitulum XVIII. De campo quinto, scilicet laudis	168
Rozdział XVIII. Pole piąte: Cześć	169
Capitulum XIX. De eodem	172
Rozdział XIX. O tym samym	173
Capitulum XX. De eodem	176
Rozdział XX. O tym samym	177
Capitulum XXI. De sexto campo, scilicet unitatis	180
Rozdział XXI. Pole szóste: Jedność	181
Capitulum XXII. De eodem	190
Rozdział XXII. O tym samym	191
Capitulum XXIII. De septimo campo, scilicet aequalitatis	196
Rozdział XXIII. Pole siódme: Równość	197
Capitulum XXIV. De octavo campo, scilicet nexu	200
Rozdział XXIV. Pole ósme: Wiąz	201
Capitulum XXV. De eodem	204

Rozdział XXV. O tym samym	205
Capitulum XXVI. De eodem	206
Rozdział XXVI. O tym samym	207
Capitulum XXVII. De nono campo, scilicet termini	214
Rozdział XXVII. Pole dziewiąte: Kres	215
Capitulum XXVIII. De eodem	218
Rozdział XXVIII. O tym samym	219
Capitulum XXIX. De eodem	222
Rozdział XXIX. O tym samym	223
Capitulum XXX. De decimo campo, scilicet ordine	226
Rozdział XXX. Pole dziesiąte: Porządek	227
Capitulum XXXI. De eodem	232
Rozdział XXXI. O tym samym	233
Capitulum XXXII. De eodem	236
Rozdział XXXII. O tym samym	237
Capitulum XXXIII. De vi vocabuli	240
Rozdział XXXIII. Znaczenie słowa	241
Capitulum XXXIV. De praeda capta	246
Rozdział XXXIV. Uchwycona zdobycz	247
Capitulum XXXV. De eodem	248
Rozdział XXXV. O tym samym	249
Capitulum XXXVI. De eodem	252
Rozdział XXXVI. O tym samym	253
Capitulum XXXVII. De declaratione	256
Rozdział XXXVII. Objasnienie	257
Capitulum XXXVIII. Rememoratio	260
Rozdział XXXVIII. Podsumowanie	261
Capitulum XXXIX. Epilogatio	266
Rozdział XXXIX. Epilog	267
<i>De apice theoriae</i>	280
<i>Szczyt kontemplacji</i>	281
<i>Memoriale Apicis Theoriae</i>	300
<i>Uwaga do Szczytu kontemplacji</i>	301